

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰
niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵
tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XXXII niedziela zwykła

12 listopada 2023

LITURGIA SŁOWA

Mdr 6,12-16; Ps 63; 1 Tes 4,13-18; Mt 25,1-13

Refren psalmu: **Ciebie, mój Boże,
pragnie dusza moja.**

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu panny, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się oblubieniec opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: »oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie«. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: »życzcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną«. Odpowiedziały roztropne: »Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie«. Gdy one szły kupić, nadszedł oblubieniec. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: »Panie, panie, otwórz nam«. Lecz on odpowiedział: »Zaprawdę powiadam wam, nie znam was«. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”.



Uświadomię sobie, że moje życie zmierza nieustannie do wieczności. Będzie to albo wieczne przebywanie z Jezusem-Oblubieńcem, albo wieczne odrzucenie. Potwierdza to wyraźnie los panien z przypowieści.

Czy pamiętam, że moje zaangażowanie w codzienne sprawy, obowiązki stanu, powołania, mają wartość relatywną, przejściową? Czy potrafię popatrzeć na moje życie z perspektywy wieczności? Spróbuję uczynić to w tym momencie. Jakie uczucia budzą się we mnie?

„O północy rozległo się wołanie”. Głęboka noc jest symbolem godziny najmniej oczekiwanej. Kiedy wszyscy zmorzeni snem zasnęli, nadszedł Pan. Moje ostateczne spotkanie z Panem jest nieprzewidywalne. Nastąpi w chwili mojej śmierci lub na końcu świata.

Nie wystarczy wiedzieć, że Pan nadejdzie. Sama wiedza bez życiowej zapobiegliwości i starania jest bezużyteczna jak lampa bez oliwy. Czy myśl o ostatecznym spotkaniu z Panem mobilizuje mnie do duchowej troski o siebie? W czym wyraża się moja troska i czujność?

Życie moje jest jak lampa. Płonąć będzie tylko wtedy, gdy dbać będę o nie przez głębokie życie duchowe. Nikt nie może mi dać ani „pożyczyć” tej cnoty. Muszę osobiście na nią zapracować.

Uświadomię sobie, że moje duchowe bogactwo lub pustka ukażą się w całej pełni, gdy przyjdzie Pan. Jest to jedynie kwestia czasu.

Usiądę u stóp Oblubieńca i będę prosił Go o łaskę gotowości na spotkanie z Nim. Będę nosił Jego spojrzenie w swoim sercu i powtarzał: **Naucz mnie wypatrywać Cię nieustannie!**

Ks. Krzysztof Wons SDS

ŚWIĘCI: BENEDYKT, JAN, MATEUSZ, IZAAK, KRYSTYN, PIERWSI MĘCZENNICZY POLSCY

W 1001 r. zaprzyjaźniony z księciem Bolesławem Chrobrym cesarz niemiecki Otton III zaproponował założenie na naszych ziemiach klasztoru, który głosiłby Słowianom Słowo Boże. Cesarz postanowił wykorzystać do zamierzonego dzieła swego krewniaka - biskupa Brunona z Kwerfurtu, wiernego towarzysza św. Wojciecha, znającego ziemie Słowian. Brunon wybrał do pomocy w przeprowadzeniu misji brata Benedykta. Benedykt z Petreum (ur. 970) pochodził z zamożnej włoskiej rodziny z Benewentu. Rodzice przeznaczili go do stanu duchownego już jako małego chłopca. Liczyli na to, że zostanie kapłanem diecezjalnym. Benedykt wybrał jednak życie pustelnicze. Po pewnym czasie przyłączył się do św. Romualda. Zaprzyjaźnił się z innym pustelnikiem – starszym od niego o 30 lat Janem, mieszkającym na zboczach Monte Cassino. Jan z Wenecji (ur. 940) pochodził z rodziny patrycjuszów weneckich. Z dożą Piotrem I Orseolo potajemnie opuścił Wenecję, udając się do opactwa benedyktyńskiego w Cusan koło Perpignan. Ta decyzja stała się pewnego rodzaju sensacją. Obydwaj podjęli życie pustelnicze. Po pewnym czasie opuścili opactwo. Jan udał się do św. Romualda, tam zaprzyjaźnił się z Benedyktem. Odznaczał się stanowczością, skutecznością w działaniu i wysoką kulturą.

Benedykt i Jan, po przybyciu na dwór Bolesława Chrobrego w początkach 1002 r., założyli pustelnię na terenie, który im podarował król - we wsi Święty Wojciech (obecnie Wojciechowo) pod Międzyrzeczem. Wkrótce dołączyli do nich Polacy możnego rodu (może nawet książęcego): żarliwi religijnie ro-

dzeni bracia Mateusz i Izaak - nowicjusze, oraz Krystyn - klasztorny sługa, pochodzący prawdopodobnie z pobliskiej wsi. Szóstym zakonnikiem był Barnaba, który wraz z Benedyktem i Janem przybył do Polski z Włoch. Uniknął męczeństwa i według ustnej tradycji resztę życia spędził u kamedułów (spotyka się także informacje, że był to klasztor w Bieniszewie, ale to raczej mało prawdopodobne ze względu na czas powstania tamtej fundacji).

Eremita zobowiązali się do pustelniczego trybu życia, a przede wszystkim do prowadzenia pracy misyjnej. Benedykt i Jan nauczyli się nawet języka polskiego. Cały czas jednak czekali na biskupa Brunona z Kwerfurtu. Miał on wraz z nimi przybyć do Polski, ale wyruszył do Rzymu po papieskie zezwolenie na prowadzenie misji. Tracący cierpliwość Benedykt wyruszył na spotkanie Brunona, ze względu jednak na zawieruchę polityczną, jaką wywołała śmierć cesarza Ottona III (w styczniu 1002 r.), postanowił wrócić do klasztoru, polecając dalsze poszukiwania Brunona młodemu mnichowi Barnabie. Posłaniec nie wracał. W listopadzie 1003 roku Benedykt i współbracia zaczęli odczuwać niepokój o niego. Nie dane im jednak było doczekać Barnaby. W nocy z 10 na 11 listopada 1003 r. zostali napadnięci przez zbójców i wymordowani. Pierwsze ciosy mieczem otrzymał Jan, po nim zginął Benedykt. Izaaka zamordowano w celi obok. Mateusz zginął przeszyty oszczepami, gdy wybiegł z celi w stronę kościoła. Mieszkający oddzielnie Krystyn próbował jeszcze bronić klasztoru, ale i on podzielił los towarzyszy. Prawdopodobnie powód napadu był rabun-

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1731 Wolność jest zakorzenioną w rozumie i woli możliwością działania lub nie działania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Dzięki wolnej woli każdy decyduje o sobie. Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru; osiąga ona swoją doskonałość, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym szczęściem.

1732 Wolność, dopóki nie utwierdzi się w pełni w swoim najwyższym dobru, jakim jest Bóg, zakłada możliwość wyboru między dobrem a złem, a więc albo wzrastania w doskonałości, albo upadania i grzeszenia. Charakteryzuje ona czyny właściwe człowiekowi. Staje się źródłem pochwały lub nagany, zasługi lub winy.

1733 Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolnym. Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości. Wybór nieposłuszeństwa i zła jest nadużyciem wolności i prowadzi do "niewoli grzechu".

1734 Wolność czyni człowieka odpowiedzialnym za swoje czyny w takiej mierze, w jakiej są one dobrowolne. Postęp w cnocie, poznanie dobra i asceza zwiększają panowanie woli nad jej czynami.

1735 Poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajenia, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych.

kowy, ponieważ zakonnicy otrzymali od Chrobrego środki w srebrze na prowadzenie misji. Kult męczenników zaczął się już od ich pogrzebu, na który przybył biskup poznański Unger. Wkrótce potem, w 1006 r., św. Brunon napisał

„Żywot pięciu braci męczenników”. Są to pierwsi męczennicy polscy wyniesieni na ołtarze. W poczet świętych wpisał ich Jan XVIII.

Za: ilg.pl

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

Bożą mądrością jest Jezus.

W tym fragmencie słyszymy słowa: dostrzec, pragnąć, miłować, szukać, znaleźć, poznać. Czy nie pasują one do naszej relacji z Panem Jezusem? To Jego mamy miłować, Jego dostrzegać w każdej chwili swego życia, w każdym wydarzeniu i w każdym człowieku. Jego pragnąć całym sercem, szukać ze wszystkich sił, poznanie Go postawić wyżej, niż wszystkie inne sprawy. Poranna modlitwa sprawia, że znajdujemy Jezusa u swych drzwi, czyli na progu nowego dnia. Wieczorna modlitwa to oddaniu Mu trosk całego dnia, bo to On jest Tym, który pierwszy nas szuka, On jest Tym, który chce się nam objawiać i który wychodzi naprzeciw naszemu wołaniu i pragnieniu. Co mi to czytanie uświadamia? Ile zaangażowania wkładam w relację z Panem i jak bardzo Go pragnę?

Komentarz do psalmu

Treść psalmu jest modlitwą wyrażającą nasze pragnienie Jezusa – Bożej Mądrości. Szukam Cię, pragnę, tęsknię za Tobą, wpatruję się w Ciebie na modlitwie, bo chcę, byś mi się objawił. Jesteś dla mnie drogocenny, cenniejszy od życia, chociaż tak kurczowo się go trzymam i o nie zabiegam. Mądrość przychodzi rano i wieczorem, kiedy rozważam, czuwam, wznoszę ręce w uwielbieniu. Ty mnie wtedy nasycasz, bo Ty jesteś dla mnie wszystkim.

Jak wyglądają moje czuwania, moje rozważania? Czy wielbię Pa-

na radosnymi wargami, czy tylko przedstawiam Mu listę życzeń? Czy tak z głębi serca mogę powiedzieć, że On jest dla mnie najcenniejszy? Czytając za chwilę słowa z Ewangelii zobaczymy, że Jezus wymaga jasnego określenia się: albo Go szukamy i jesteśmy gotowi na Jego przyście, albo czegoś nam zabraknie, by się z Nim spotkać.

Komentarz do drugiego czytania

Jeśli żyjemy w Jezusie, to i umieramy w Jezusie, a wtedy Bóg nas podnosi w zmartwychwstaniu. To bycie z Panem, o którym pisze tu św. Paweł, to cel naszego chrześcijańskiego życia. Bycie z Panem poprzez zjednoczenie sakramentalne tu na ziemi i bycie z Panem po śmierci w światłości nieba. Dla św. Pawła i chrześcijan jemu współczesnych stanowiło to tak mocne przekonanie, że oczekiwali na paruzję za swojego życia. Żyli zatem nieustannie ukierunkowani na spotkanie z Jezusem, którego oczekiwali, którego pragnęli, za którym tęsknili. Ale cel był jeden – na zawsze być z Panem. W dzisiejszej Ewangelii usłyszymy za chwilę, że to jedyna właściwa postawa, jakiej Pan Jezus od nas oczekuje. Jak to jest dziś z nami? Na ile nasze oczekiwanie osłabło, na ile jest odłożone na bliżej nieokreśloną przyszłość? Jak bardzo pragniemy Jezusa i bycia z Nim? Na ile to pragnienie i oczekiwanie jest w nas realne?

Komentarz do Ewangelii

Oczekiwanie opisane w drugim czytaniu, by być z Panem na zaw-

MODLITWA O POKÓJ

Boże, od którego pochodzą święte pragnienia, prawe zamiary i dobre czyny, daj swoim sługom pokój, jakiego świat dać nie może;

niech serca nasze będą poddane Twojej woli, a czasy, w których żyjemy, niech za łaską Twoją będą spokojne i wolne od grozy nieprzyjaciół.

**Przez Chrystusa,
Pana naszego.
Amen.**

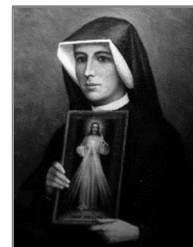
szcze, osiąga tu swoje spełnienie. Jezus-Oblubieniec przychodzi. Nadchodzi w środku nocy, co wskazuje na niespodziewane przyście Mesjasza na końcu czasów. Uczta weselna to Gody Baranka, eschatologiczna uczta królestwa niebieskiego, na którą wszyscy jesteśmy zaproszeni i o której przypomina nam liturgia Eucharystii. Niestety jesteśmy jak te panny – niektórzy z nas oczekują, są gotowi i przygotowani, a niektórym brakuje oliwy wierności, oliwy modlitwy, są duchowo puści i wypaleni, jak lampy tych nieroztropnych panien.

Niech to dzisiejsze słowo wzmocni w nas pragnienie, szukanie, tęsknotę za Panem, bo On na pewno przyjdzie. Obyśmy wtedy byli gotowi, oby nasze serca płonęły miłością i oczekiwaniem. Czujmy zawsze, bo Bóg chce nas mieć na uczcie weselnej Baranka, Jego Syna. Jeśli nie zadbamy o Boży ogień w naszych duszach, to zaprzepaścimy dar Jego zaproszenia i nasza wieczność upłynie poza Jego królestwem.

Komentarze zostały
przygotowane przez
s. Tomaszę Potrzebowską CSC

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

Jezu, dziękuję Ci za codzienne drobne krzyżyki, za przeciwności w moich zamiarach, za trud życia wspólnego, za złe tłumaczenie intencji, za poniżanie przez innych, za cierpkie się obchodzenie z nami, za posądzenia niewinne, za słabe zdrowie i wyczerpanie sił, za zaparcie się własnej woli, za wyniszczenie swego ja, za nieuznanie w niczym, za pokrzyżowanie wszystkich planów (Dz. 343).



KATECHEZY DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY

Zapraszamy na katechezy

w poniedziałki i czwartki o godz. 19:30 w Kościele.

Katechezy są dla wszystkich, którzy pragną usłyszeć Dobrą Nowinę, jaką Bóg dał każdemu z nas... **Bóg Cię Kocha.**

Niech będą dla nas zachętą słowa **papieża Benedykta XVI:**

„Dzisiaj nie można być Chrześcijanami w pojedynkę, być Chrześcijaninem oznacza stać się członkiem wspólnoty, która jest w drodze. Dlatego Kościół musi troszczyć się o tworzenie takich wspólnot. Samo środowisko społeczne dzisiaj już nie wystarcza, nie istnieje już obecnie coś takiego, jak powszechna atmosfera chrześcijańska. Dlatego Chrześcijaństwo musi się wzajemnie wspierać. Niezbędne jest odzyskanie Katechumenatu, który umożliwi wiernym praktykowanie i odkrywanie rzeczywistości chrześcijańskiej. Chrześcijaństwo we wspólnotach jest obecne, jak wydarzenie nowości, jest przeżywane przez ludzi, którzy często przychodzą z bardzo daleka, jako życiowa szansa, która pozwala żyć także w tym wieku”.

(J. Ratzinger, „Sól Ziemi”)

OGŁOSZENIA

1. Dzisiaj do puszek za ławkami można złożyć ofiarę przeznaczoną na pomoc Kościołom prześladowanym.
2. Pierwsze **spotkanie kandydatów do bierzmowania** wraz z rodzicami odbędzie się w poniedziałek, **20 listopada, o godz. 19.30 w dolnym kościele.** Zapraszamy młodzież od 14. roku życia.
3. W listopadzie zapraszamy na modlitwę w intencji zmarłych – codziennie o godz. **18:15**, w środy zapraszamy na **nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy** o godz. **18:00**.
4. Trwają **Katechezy**, na które zapraszamy dorosłych i młodzież – w **poniedziałki oraz czwartki o godz. 19:30 w kościele.**
5. Do końca listopada **przyjmujemy zapisy na kolędę**, która odbędzie się po nowym roku. Zapisać się można przez parafialną stronę internetową, a dla osób niekorzystających z internetu zapisy odbywają się w kancelarii lub zakrystii.
6. Wspomnienia liturgiczne: poniedziałek – wsp. **Pięciu Braci Męczenników**; czwartek – wsp. **NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia**; piątek – wsp. **św. Elżbiety Węgierskiej**, zakonnicy; w sobotę – wsp. **bł. Karoliny Kózkówny**, dziewicy i męczennicy.

Konto parafii św. Augustyna:
56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie. Strona internetowa Parafii: www.swaugustyn.pl
Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa.